

Szymon NOGALSKI

Politechnika Warszawska

## PRZYCZYNY II WOJNY O GÓRSKI KARABACH I JEJ WYNIKI

### Abstrakt:

*Wojna o Górski Karabach, jaką rozegrała się w 2020 roku, jest nie tylko lokalnym sporem terytorialno-etnicznym, ale także rozgrywką między mocarstwami o wpływy na Kaukazie Południowym. Jest to ważny region geostrategiczny, z czego sprawę zdawał sobie już Zbigniew Brzezinski, kiedy układał reguły swojej „Wielkiej Szachownicy”. Celem niniejszej pracy jest ustalenie katalizatorów wybuchu II wojny o Górski Karabach oraz jej zwycięzców i przegranych w ujęciu geopolitycznym. Poza tym, autor przybliża genezę konfliktu i opisuje jego przebieg od początku do najnowszej odsłony, jak również przedstawia sylwetki i interesy poszczególnych graczy w rozgrywce o Kaukaz Południowy – górzysty, bogaty w surowce region znajdujący się na skrzyżowaniu ważnych szlaków handlowych i na styku geopolitycznych stref wpływów.*

**Słowa kluczowe:** Armenia, Azerbejdżan, Górski Karabach, Rosja, sworznie geopolityczne, Turcja, wojna.

### Wprowadzenie

Konflikt o Górski Karabach, pomiędzy Armenią a Azerbejdżanem, tylko pozornie ma wymiar lokalny i dotyczy jedynie podziału terytoriów w trudno dostępnych obszarach Małego Kaukazu. W rzeczywistości wynik tej nawracającej wojny może zdecydować o układzie sił na eurazjatyckiej i bliskowschodniej arenie, a jego faktycznymi uczestnikami są, oprócz dwóch małych państw kaukaskich, także mocarstwa światowe i regionalne. Od samego początku konfliktu, pośrednio, angażowały się i nadal to robią, Rosja i USA, ale też sąsiednie kraje z ambicjami, takie jak Turcja i Iran.

Spór między Armenią a Azerbejdżanem ma charakter wielopłaszczyznowy; można tu wyróżnić konteksty: społeczno-historyczny, polityczno-militarny oraz tranzytowo-energetyczny, a więc gospodarczy. Stosunki między tymi państwami wpływają nie tylko na sytuację w całym regionie kaukaskim, ale nadają kierunek polityce wewnętrznej obu krajów, które

zdecydowanie starają się zachować jednorodność etniczną, co przyczynia się do wzmożenia antagonizmu. Praprzyczyny konfliktu należy szukać w decyzji Stalina podjętej na początku lat 20-tych ubiegłego wieku. Ten uważany za genialnego językoznawcę przywódca tak podzielił terytoria między dwa sąsiadujące ze sobą narody, aby zapobiec ich możliwej pokojowej koegzystencji. Konflikt trwa więc od stu lat i chociaż w opinii wielu obserwatorów z biegiem czasu stracił on na intensywności i osiągnięto kruchą stabilizację, w roku 2020 rozegrał się jego kolejny akt. Zmiana w potencjale militarnym obydwu sąsiadów oraz silne wsparcie zewnętrzne pomogły Azerom w odniesieniu zwycięstwa. Nie są oni jednak jedynymi wygranymi w tej wojnie, co wynika ze strategicznego położenia regionu, które dostrzegł już Zbigniew Brzeziński w swojej „Wielkiej Szachownicy”.

### **Przyczyny i przebieg konfliktu**

Konflikt między Armenią i Azerbejdżanem należy rozpatrywać przede wszystkim jako spór sąsiadujących państw o tereny przygraniczne. Jest to konflikt głównie polityczny, ale też etniczny, ponieważ Azerowie są stawiani przez Ormian w jednym rzędzie z Turkami, odpowiedzialnymi za ludobójstwo Ormian, dokonane w końcowych dekadach XIX wieku i na początku wieku XX (apogeum podczas I wojny światowej). Należy podkreślić, że spór nie ma podłoża religijnego, chociaż Ormianie są narodem chrześcijańskim, a Azerowie – wyznawcami islamu. Ponieważ Azerowie są tym spośród narodów muzułmańskich, na którego życie religia ma chyba wpływ najmniejszy, sojuszniczka Armenii Rosja nie była w stanie przedstawić tej wojny jako konfliktu religijnego, co mogłoby przyczynić się do większego zaangażowania państw zachodnich w jego zażegnanie (Górecki, 2020a).

W wyniku przechodzenia terenu Górskiego Karabachu z rąk do rąk nieprzerwanie od VIII wieku, na początku XX wieku tereny te zamieszkiwały różne narody, z przewagą Ormian i Azerów. W tym czasie terytorium znajdowało się we władaniu Imperium Rosyjskiego, ale niedługo po przewrocie bolszewickim powołano do życia Zakaukaską Republikę Federacyjną, która niemal natychmiast się rozpadła. Następnie wspierani przez Turków Azerowie, wkroczyli do Górskiego Karabachu i pomimo porażki Turcji w I wojnie światowej, tereny te zostały przyznane Azerbejdżanowi. Kraj ten skorzystał z przychylności mocarstw zachodnich (gł. Wielkiej Brytanii), które chciały uzyskać w przyszłości dostęp do azerskich złóż ropy naftowej z Morza Kaspijskiego (na terenie Armenii nie ma porównywalnych z nimi bogactw). W 1920 r. traktat wersalski potwierdził przynależność Górskiego Karabachu do Azerbejdżanu. Do końca 1920 r. Armenia i Azerbejdżan stały się jednak socjalistycznymi republikami radzieckimi. Rosyjska Federacyjna SRR, w osobie Stalina, ostatecznie przyznała Nachiczewan i Górski Karabach Azerom, a oddzielający te terytoria Zangezur – Ormianom (Busse, 2021). Decyzja ta zbiegła się w czasie

z przymierzem zawartym przez bolszewików z powstającą Republiką Turecką. Turcy, kierowani ideą panturkizmu, dążyli do połączenia terenów tureckojęzycznych („od Bosforu do Bajkału”), natomiast bolszewicy liczyli, że dzięki przymierzem będą mogli łatwiej krzewić idee komunistyczne w Turcji, a ponadto zyskają oddanych sprzymierzeńców w postaci Ormian, dla których Rosja była głównym oparciem i protektorem chroniącym przed ekspansją muzułmańskich Turków. Większemu rozszerzeniu terytorium Azerbejdżanu zapobiegł armeński bunt w Zangezurze, który przyłączono do Armenii, natomiast z Nachiczewanu władze ZSRR w ciągu kilku dekad wypeniły Ormian i tym samym terytorium to stało się całkowicie azerskie. Punktem spornym pozostał więc Górski Karabach, którego większość mieszkańców stanowili Ormianie (Repetowicz, 2020a).

Celem państwa narodowego jest między innymi zachowanie tożsamości narodowej (Wróblewski, 1993), a Górski Karabach przyjęto uważać za nieodzowny element tożsamości Ormian. Ormianie podjęli próbę umocnienia tej tożsamości na fali pierestrojki, a prym w działaniu wiódł tu Komitet „Karabach”, stawiający sobie za cel budowę niepodległej Armenii jako państwa dla Ormian. W lutym 1988 r. doszło do prowokowanych zająć w pobliżu Baku, opisanych jako „masakra w Sumgaicie”, w której poszkodowanymi byli miejscowi Ormianie (Górecki, 2020a). Wkrótce po tym miał miejsce tzw. „pogrom w Gugark”, w północnej Armenii, w wyniku którego zginęło kilkunastu przedstawicieli tamtejszej społeczności azerskiej. Pogromy z obu stron doprowadziły do utrwalenia konfliktu i nasilenia szowinistycznej propagandy (Wilczyński, 2011). Wiosną 1991 r. siły radzieckie przeprowadziły Operację Pierścień, skierowaną przeciwko ludności ormiańskiej. Moskwa poparła Azerów ze względu na ich lojalistyczną postawę, która silnie kontrastowała z armeńskimi dążeniami niepodległościowymi. 2 września powołana została do życia została Republika Górskiego Karabachu, parapaństwo nieuznawane nawet przez Erywań (*Artsakh Republic*, pol. *Arwach*). Natomiast 26 grudnia Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła deklarację o samorozwiązaniu ZSRR. Zaraz po tym konflikt przerodził się w regularną wojnę (Wilczyński, 2011).

Z początkiem 1992 r. przewagę uzyskali Ormianie, co doprowadziło do zmiany władzy w Baku na prozachodnią i proturecką. Odradzający się panturkizm oraz utrata kontroli nad azerskimi polami naftowymi zdecydowały o wsparciu Armenii przez Rosję. Jednocześnie Armenia w obawie przed Turcją przystąpiła do układu taszkienckiego, podporządkowując się tym samym Rosji. Latem Azerbejdżan przeszedł do kontrofensywy, która zakończyła się jego klęską i kolejnym kryzysem politycznym w Baku. Nowy prezydent, Hejdar Alijew, zreorganizował siły zbrojne i Azerbejdżan ponownie przystąpił do ofensywy w grudniu 1993 r. – ponownie nieudanej. Alijew zadeklarował zbliżenie z Moskwą, ale nic to nie dało i uzbrojeni przez Rosjan Ormianie

wyprowadzili kontruderzenie zadając duże straty wycofującym się Azerom (Górecki, 2020a). W maju 1994 r. podpisano rozejm (protokół biszkecki), który nie przyniósł cesji terytorium Górskiego Karabachu na Armenię, więc co do zasady konflikt pozostał nierozstrzygnięty (Wilczyński, 2011).

Po wejściu w życie rozejmu, przez kilka lat dochodziło nieustannie do incydentów wzdłuż linii demarkacyjnej. Mimo to konflikt znacząco przygasł i prowadzono rozmowy pokojowe. W 1997 r. prezydent Armenii Lewon Ter-Petrosjan zaakceptował plan uregulowania sporu, przez co jednak musiał ustąpić ze stanowiska, na którym zastąpił go pochodzący ze Stepanakertu Robert Koczarian – doszło do tzw. karabachizacji Armenii (Górecki, 2008). Natomiast w Azerbejdżanie otoczonego kultem Hejdara Alijewa zastąpił jego syn, Ilham. Powrót do polityki pokojowej nastąpił w listopadzie 2007 r. Z inicjatywy Mińskiej Grupy OBWE zaproponowano tzw. zasady madryckie. W kolejnym roku Koczariana zastąpił jego współpracownik, Serż Sarkisjan.

Większy incydent zdarzył się pod Mardakertem w czerwcu 2010 r., a później były potyczki w przygranicznym Tawusz w 2012 r. W końcu nadszedł kwiecień 2016 r. i wojna 4-dniowa rozpoczęta ofensywą Azerbejdżanu. Starcia zakończyły się dzięki mediacji Rosji, a Azerbejdżan przesunął nieco front na swoją korzyść.

W Armenii w 2018 r. wybuchły protesty antyrządowe przeciwko nominacji dotychczasowego prezydenta, Serża Sarkisjana, na premiera. Ostatecznie masowe demonstracje w całym kraju doprowadziły do przejścia władzy przez opozycjonistę, Nikołę Pasziniana – byłego współpracownika Ter-Petrosjana. Nowy armeński premier był dla Baku nadzieją, jak się okazało – złudną, na pokojowe rozwiązanie konfliktu (Górecki, 2020a).

### **Układ sił w 2020 roku**

W 2020 r. upłynęło 12 lat od momentu proklamowania niepodległości przez Kosowo. Dla Azerbejdżanu to nieuznawane państwo tworzyło precedens dla samodzielnej Republiki Górskiego Karabachu, chociaż statusy prawne obu terytoriów znacznie się różnią. Górski Karabach, w odróżnieniu od Kosowa, jest tak silnie związany z sąsiadującą Armenią, że podważa to przekonanie o możliwości efektywnego sprawowania suwerennej władzy przez rząd w Stepanakercie. W przypadku Kosowa nie było tak daleko posuniętej ingerencji Albanii i nie zachodziła poważna obawa późniejszego przyłączenia separatystycznej republiki do państwa albańskiego. Ponadto w Kosowie miały miejsce skoordynowane działania organizacji międzynarodowych, podczas gdy na Kaukazie mocarstwa prowadzą głównie własne interesy. Mimo to Baku mogło czuć się zagrożone, szczególnie mając na uwadze nastroje wśród ludności Karabachu po częściowym zjednoczeniu z Armenią i trwające wciąż tendencje separatystyczne wspierane przez Erywań (Kolarz, 2016).

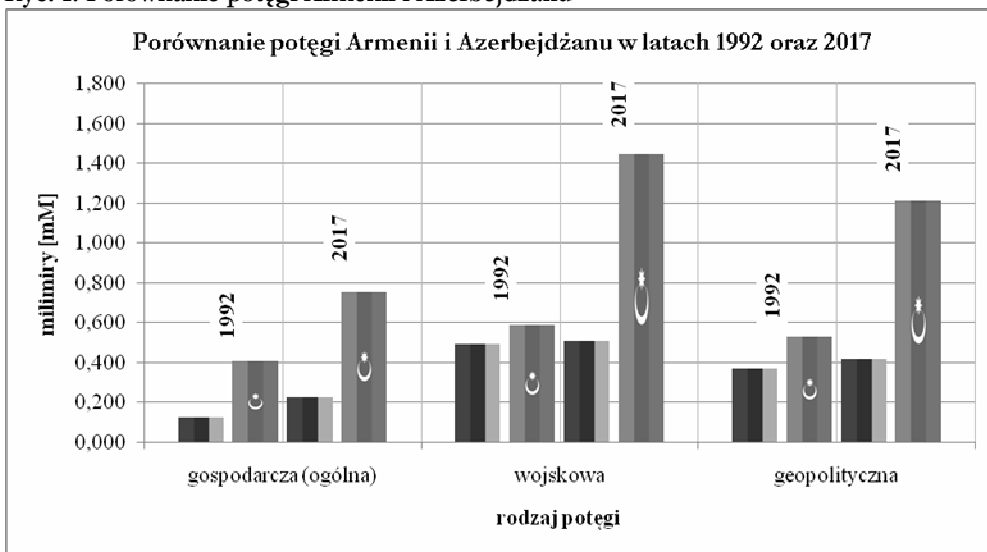
Aby przekonać międzynarodową opinię publiczną, że Górski Karabach jest terytorium azerskim, Azerbejdżan od lat wykorzystuje wszelkie możliwe metody. M.in. od sezonu 2013/2014 mistrzem Azerbejdżanu w piłce nożnej jest drużyna Karabach Agdam, chociaż miasto Agdam *de facto* stało się dzielnicą Askeran, położonego na terenach administrowanych przez Ormian. Status Agdam nie ma jednak znaczenia, ponieważ dzięki wsparciu azerbejdżańskich władz klub funkcjonuje w Baku. Jego głównym zadaniem jest zapewnienie całej Europie, że Karabach to część Azerbejdżanu. Realizacja tego zadania wydaje się pomyślna, skoro drużyna jest stałym gościem europejskich pucharów, z epizodem nawet w Lidze Mistrzów (sezon 2017/2018). Klub jest sukcesywnie budowany od 2008 r., i już wtedy został okrzyknięty „Barceloną Kaukazu”, dając się we znaki między innymi polskiemu klubowi (eliminując m.in. Legię Warszawa). W eliminacjach do Mistrzostw Europy Azerbejdżan i Armenia trafiły do jednej grupy (razem z Polską). Azerowie tak bardzo bali się porażki z Armenią, że tamtejsza federacja zablokowała możliwość rozegrania spotkań, co spowodowało że UEFA zarządziła 2 obustronne walkowery. Od tego czasu zezwala się federacjom podczas losowań na wybór jednego „wroga”, aby nie dopuścić do rozgrywania meczów między drużynami ze szczególnie zantagonizowanych państw (Janczyk, 2020).

Karabach Agdam może stanowić kontekst do rozważenia potęgi Armenii i Azerbejdżanu. W latach 1992-2017 zauważalnie większy wzrost potęgi zanotował Azerbejdżan, szczególnie w obszarze wojskowym i geopolitycznym. W 1992 r. potęga wojskowa obu państw była porównywalna, co przy większym doświadczeniu kadry oficerskiej oraz wsparciu Rosjan pozwoliło Ormianom na militarne zwycięstwo. Jednak obecnie Azerbejdżan znacząco dystansuje Armenię. Warto zwrócić tu uwagę na fakt, że Armenia w ciągu 25 lat pozostaje w gronie najbardziej zmilitaryzowanych państw. Ostatnio jednak izolacja gospodarcza kraju nie pozwoliła na przeznaczanie środków na armię na dotychczasowym poziomie. Zupełnie inaczej jest w Azerbejdżanie, gdzie zyski z ropy naftowej i ambicje po porażce z 1994 r. pozwoliły na wzrost wydatków na zbrojenia i dogonienie Armenii w tym obszarze (Białoskórski i in., 2019) (ryc. 1 i 2).

W ciągu ostatnich trzech dekad Azerbejdżan utrzymał przewagę w potędze gospodarczej, znacząco zwiększył przewagę w potędze wojskowej i geopolitycznej, oraz dorównał Armenii pod względem poziomu militaryzacji państwa. Należy jednak odnotować, że do 2018 r. w obu krajach panowały quasi-autorytarne rządy (dynastia Alijewów w Azerbejdżanie oraz Koczarian/Sarkisjan w Armenii), ale w Armenii, w wyniku przewrotu, nastąpiła zmiana systemu na wolnorynkową republikę parlamentarną i to tam należy oczekiwać większego wzrostu potęgi gospodarczej, niż w uzależnionym od ropy naftowej, socjalistycznym Azerbejdżanie. Dla Azerbejdżanu jest to być może

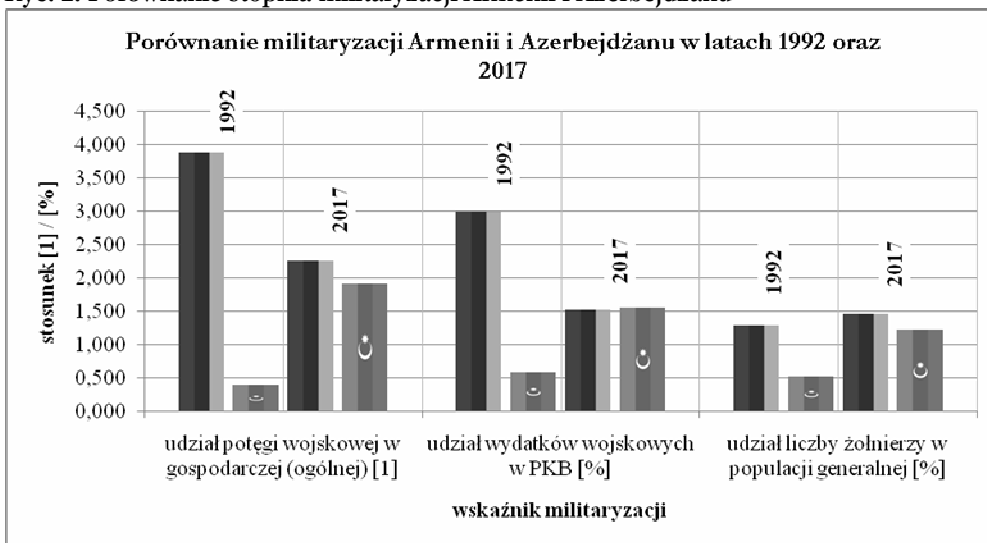
najlepszy moment na wykorzystanie przewagi i odzyskanie kontroli na terenami utraconymi w 1994 r.

Ryc. 1. Porównanie potęgi Armenii i Azerbejdżanu



Źródło: Opracowanie autora na podstawie: Białoskórski i in., 2019.

Ryc. 2. Porównanie stopnia militaryzacji Armenii i Azerbejdżanu



Źródło: Opracowanie autora na podstawie: Białoskórski i in., 2019.

## II wojna o Górski Karabach (2020)

Preludium do głównych walk stanowiły potyczki w Tawusz z lipca 2020 r. w pobliżu strategicznego dla Baku miasta Gandża. Warto tu

przypomnieć o panującej już wtedy pandemii koronawirusa. Być może Azerbejdżan uznał, że skoro uwaga świata jest skupiona gdzie indziej, to jest to dobry czas, aby spróbować odzyskać tereny utracone w wyniku rozejmu z 1994 r. Walki rozpoczęto 27 września 2020 r. wzdłuż tzw. linii kontaktowej, czyli zaminowanego pasa ziemi niczyjej. W początkowej fazie ataki na pozycje obronne Ormian nie przynosiły skutków i Azerowie ponosili straty, ale dzięki zmasowanemu użyciu dronów Azerbejdżan odzyskał inicjatywę i zaczął odnosić sukcesy, głównie na froncie południowym (Gawęda, 2020). 4 października ogłoszono przejęcie miasta Dżyrakan (Jabrayil). Natomiast na północy Azerom udało się 2 października zdobyć miejscowości Madagis i Talysza (Talish) (ryc. 3).

Ryc. 3. Kierunki natarcia Sił Zbrojnych Azerbejdżanu jesienią 2020 r.



Źródło: Johny, 2020.

Po 2-3 dniach mniejszej intensywności walk, ze względu na gorszą pogodę, azerbejdżańska armia wznowiła zdecydowane działania bojowe, głównie na południu. Oddziały Górskiego Karabachu zostały odrzucone i poniosły duże straty (Gawęda, 2020). 10 października weszło w życie pierwsze zawieszenie broni, które zostało niemal natychmiast obustronnie zerwane. Następnego dnia doszło do ormiańskiego ataku raketowego na duże azerskie miasto Gandza (na pn. od Karabachu), kolejne miało miejsce 17 października. W nocy weszło w życie drugie zawieszenie broni, ponownie natychmiast złamane. Azerbejdżan kontynuował natarcie na południu, wzdłuż granicy z Iranem. Wieczorem 25 października ogłoszono trzecie zawieszenie broni, które i tym razem zostało zerwane. Walki trwały nadal przy przewadze Azerbejdżanu,

co doprowadziło do zdobycia 9 listopada miasta Susza, nieopodal stolicy Republiki Górskiego Karabachu – Stepanakertu.

Ryc. 4. Warunki rozejmu z 10 listopada 2020 r.



Źródło: *Wikipedia*, [https://en.wikipedia.org/wiki/2020\\_Nagorno-Karabakh\\_ceasefire\\_agreement](https://en.wikipedia.org/wiki/2020_Nagorno-Karabakh_ceasefire_agreement), (dostęp 25.04.2021).



Następnego dnia Armenia i Azerbejdżan, przy udziale Rosji, podpisały rozejm (ryc. 4). Na jego mocy Azerbejdżan odzyskał wszystkie tereny okupowane dotąd przez armię armeńską (okręg Agdam, okręg Kalbajar i okręg Lachin) na mocy protokołu biszkeckiego oraz południową część Górskiego Karabachu z Suszą włącznie. Armenia musiała się zgodzić również na umożliwienie połączenia lądowego z Nachiczewanem, które będzie kontrolowane przez Rosjan, tak samo zresztą jak „korytarz lacyński” i droga do Armenii przez Dadivank. Od połowy listopada rozpoczęły się powroty ormiańskiej ludności cywilnej do Górskiego Karabachu.

### **Geopolityczne znaczenie Kaukazu**

Geopolityka to dziedzina wiedzy zajmująca się wpływem czynników geograficznych na prowadzenie polityki zagranicznej państw i organizacji międzynarodowych oraz na kształtowanie się ładu i bezpieczeństwa na świecie. Jak każda dziedzina wiedzy tak i geopolityka ma swoich wielkich myślicieli i ich teorie. Jedną z najbardziej adekwatnych koncepcji obrazujących sytuację na Kaukazie jest „Wielka Szachownica” Zbigniewa Brzezińskiego (Sykulski, 2014).

„Pole gry” jest podzielone na 4 obszary, a dominacja nad poszczególnymi obszarami stanowi warunek konieczny zwycięstwa w rozgrywce. Gra toczy się oczywiście z perspektywy ówczesnego jedyne go (niepodważalnego) światowego hegemonu – USA. Układ sił politycznych i gospodarczych są w stanie zmieniać tzw. aktywni gracze polityczni, do których Brzeziński zaliczał: Chiny, Indie, Rosję, Niemcy i Francję. Istotnym elementem rozgrywki są tzw. sworznie geopolityczne – państwa, które są ważne ze względu na swoje położenie geograficzne (surowce, tranzyt, obronność), ale też potencjalną niestabilność. Brzeziński do sworzni geopolitycznych zaliczał: Koreę Południową, Ukrainę, Iran, Turcję i Azerbejdżan (Brzeziński, 1999). Te dwa ostatnie państwa i Rosja są bezpośrednio zaangażowane w konflikt o Górski Karabach, a Iran z nim sąsiaduje, dlatego też rozstrzygnięcie wojny mają kluczowe znaczenie dla układu sił w Eurazji. Koncepcje Brzezińskiego z końca XX wieku okazują się więc nadal aktualne.

To, że Rosja jest aktywnym graczem geopolitycznym nie ulega wątpliwości. Natomiast Iran jest zaliczany do kategorii sworzni geopolitycznych, ponieważ stanowi zaporę dla ekspansji Rosji w kierunku Zatoki Perskiej. Nie bez znaczenia jest też kontrola tego kraju nad cieśniną Ormuz, która stanowi wyjście z Zatoki Perskiej na Ocean Indyjski i jest tym samym najważniejszą drogą na świecie dla transportu ropy naftowej (tankowce). Iranem od 2013 r. rządzi Hasan Rouhani, zwolennik współpracy międzynarodowej i dialogu (Nowak, 2017).

Turcja ma z pewnością ambicję stania się aktywnym graczem geopolitycznym, a nie tylko sworzniem. Taki cel ma na pewno rządzący od 2003 r. Recep Erdogan, budujący autorytarnie potęgę militarną i gospodarczą

kraju. Wydaje się jednak, że Turcja nie może (jeszcze?) samodzielnie kształtować wydarzeń. Jako sworzeń i członek NATO Turcja pełni rolę głównie stabilizacyjną na Kaukazie i w basenie Morza Czarnego względem Rosji. Jej lokalizacja na skrzyżowaniu interesów, kultur, szlaków handlowych i przesyłu surowców czyni ją strategicznym partnerem dla wszystkich wielkich graczy światowych – USA, UE, Chin i Rosji.

Niepodległy Azerbejdżan jest natomiast alternatywą (w stosunku do Rosji) dla zaopatrzenia rynków zachodnich w surowce energetyczne. Dynastia Alijewów doskonale zdając sobie z tego sprawę, postawiła na politykę energetyczną i budowę ropociągu Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz gazociągu Baku-Tbilisi-Erzurum. Azerbejdżan stawia także na inwestycje infrastrukturalne, mając ambicje stać się ważnym elementem kształtującego się Nowego Jedwabnego Szlaku. Azerbejdżan prowadzi od lat bardzo aktywną politykę zagraniczną, najpierw z Zachodem, a ostatnimi czasy z tureckojęzycznymi republikami Turkiestanu. Zmiana frontu ma związek z radykalizacją i przejściem Baku w stronę autorytaryzmu. Niezmienny pozostaje ścisły związek z Turcją.

### **Polityka mocarstw względem konfliktu**

Sytuacja w samym Górskim Karabachu jest raczej mało istotna dla wielkich graczy, ale interesuje Armenię i Azerbejdżan. Natomiast sytuacja w całym Południowym Kaukazie to już sprawa kluczowa dla Turcji, Rosji, Gruzji, USA, UE, Iranu oraz Chin. Współczesna Armenia pozostaje w pewnym stopniu więźniem własnej polityki historycznej. Konflikt w Górskim Karabachu miał fundamentalne znaczenie dla elit kształtujących się w niepodległej Armenii, jednakże z upływem lat tracił on na znaczeniu. Armeńska ludność zaczęła oczekiwać raczej reform i szybkiego wzrostu gospodarczego (Minasyan, 2014), co tłumaczy protesty po nominacji Serża Sarkisjanana premiera w 2018 r. Przejęcie władzy przez Pasziniana bynajmniej nie oznaczało rezygnacji z Górskiego Karabachu. Z punktu widzenia Ormian każda zmiana *status quo* z 1994 roku traktowana była jako zagrożenie bezpieczeństwa państwa. Już zachwianie równowagi w 2016 r. (wojna 4-dniowa) dało Baku impuls to zwycięskiej wojny z roku 2020 r., podczas której jedyną przewagą Ormian nad Azerami były pozycje obronne na wzgórzach, umożliwiające kontrolę terenu. Ormianie liczyli na wsparcie Rosji, która ich zdradziła, dlatego ich walka z sojuszem azersko-tureckim skazana była na niepowodzenie. W okolicznościach rozgoryczenia spowodowanego poczuciem wykorzystania i fałszywą postawą Moskwy, która oddała możliwość przyłączenia Górskiego Karabachu do Armenii, w społeczeństwie armeńskim nasiliły się nastroje prozachodnie. Z drugiej strony jednak Armenia znalazła się w potrzasku w momencie wejścia rosyjskiego kontyngentu do Górskiego Karabachu. Całkowite uniezależnienie się od Moskwy stało się praktycznie niemożliwe (Kuczyński, 2020).

Azerbejdżan od lat próbuje przedstawiać się opinii międzynarodowej jako bogaty i nowoczesny kraj, chociażby poprzez takie wydarzenia jak organizowane od 2017 r. Grand Prix Azerbejdżanu Formuły 1. Był to jeden z priorytetów dynastii Alijewów, rządzącej krajem od 1993 r., traktowany na równi z rozwojem sektora energetycznego. Od wyborów prezydenckich z 2013 r., wygranych oficjalnie z ogromną przewagą, Ilham Alijew skreślił jednak w stronę autorytaryzmu i radykalizacji, wielokrotnie wykorzystując konflikt w Górskim Karabachu do ugruntowania władzy. W tych okolicznościach jego próby kreowania wizji Azerbejdżanu jako kraju europejskiego wyglądają groteskowo.

Wynik II wojny karabaskiej to niekwestionowane zwycięstwo Azerów, którzy odzyskali większość faktycznie utraconego w 1994 r. terytorium. Społeczeństwo odczuwa niedosyt w związku z nieprzejęciem kontroli nad całym Górskim Karabachem, co po interwencji Rosji stało się to niemożliwe, ale władza Alijewa i tak uległa wzmocnieniu. Zwycięstwo to jest owocem 30-letniej już współpracy na osi Ankara-Baku, w której Azerbejdżan zachował swoją podmiotowość, blokując m.in. próby unormowania stosunków ormiańsko-tureckich w latach 2008-2009. Potęgą Turcji jest gwarantem bezpieczeństwa dla Baku, dlatego turecko-azerski wydaje się trwały (Górecki, Chudzik, 2021).

Atatürk po zwycięstwie w wojnie niepodległościowej, jako pierwszy prezydent Republiki Turcji, obrał sobie za cel włączenie Turcji do Europy. Przez kolejne lata jego następcy realizowali tę politykę. W 1952 roku Turcja przystąpiła do NATO, stając się jednym z najważniejszych sojuszników USA, a już od lat 70-tych Turcja rozpoczęła starania o członkostwo w Unii Europejskiej. Fiasko tych starań i dojście do władzy Erdogana zmieniło politykę Turcji, która zaczęła być ponownie postrzegana jako regionalne mocarstwo o odrębnej tożsamości. Przeszkodą na drodze do realizacji mocarstwowych planów były nie najlepsze relacje z innymi krajami: niechęć krajów arabskich, brak akceptacji autorytarnego Erdogana przez Zachód, konkurencja z Iranem i wreszcie wrogość Rosji, która apogeum osiągnęła w 2015 r. po zestrzeleniu przez Turków rosyjskiego myśliwca (Marshall, 2017). Od tego momentu jednak wszystko zaczęło się dla Turcji układać coraz lepiej. Ankara stała się ważnym partnerem UE, jako państwo zdolne do regulowania napływu uchodźców do Europy, poprawiły się jej relacje z Iranem, gdzie przy władzy umocnił się pokojowo nastawiony Rouhani, a stosunki z Rosją stały się bardziej pragmatyczne. Nie bez znaczenia jest też zacieśnienie współpracy z Chinami i projekt Nowego Jedwabnego Szlaku.

Współpraca z Baku jest dla Ankary ważna strategicznie, ale też „naturalna”, czyli uzasadniona bliskością etniczną („Dwa państwa – jeden naród”). Azerbejdżan stanowi dla Turcji zaplecze energetyczne, zapewniając dostawy paliw kopalnych, ale także przyczółek na Kaukazie Południowym, umożliwiającą kontrowanie poczynań Moskwy i Teheranu w regionie (Bartosiak, 2018). Niemal bezpośrednie wsparcie Azerbejdżanu w minionej wojnie stanowi

kontynuację jej asertywnej polityki i realizację własnych interesów. Szczególnie istotna jest dla Turcji zagwarantowana w porozumieniu droga lądowa łącząca graniczący z nią Nachiczewan z resztą Azerbejdżanu (Kuczyński, 2020). Ponadto Turcja w pewnym stopniu uzależniła od siebie władze w Baku, stając się gwarantem jej pokoju. Polityka Moskwy wobec konfliktu na pewno uwzględniała zdecydowane zaangażowanie się Turcji, która wykluczyła Moskwę (jak i Teheran) z formatu pokojowego, postanawiając działać samodzielnie (Repetowicz, 2020b).

Żywotnym interesem Rosji na Kaukazie jest kontrola dróg transportu surowców do krajów Zachodu. Od wieków była to domena Moskwy, która nie dopuszczała do powstawania dróg transportowych omijających Rosję. Jednym z priorytetów polityki zagranicznej Rosji jest odbudowa wpływów w państwach post-radzieckich i wszelka obecność innych światowych graczy w tym obszarze jest odbierana jako zagrożenie. Strategicznym celem Moskwy jest osiągnięcie pozycji kraju tranzytowego dla przepływu dóbr, co pozwoliłoby na wzrost jej znaczenia gospodarczego. Kaukaz jest szczególnym obszarem ze względu na swoją niestabilność jak i wyjątkowe bogactwo zasobów naturalnych (Potulski, 2008). Uwadze Moskwy nie uszły więc dwie inwestycje infrastrukturalne: ropociąg Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz gazociąg Baku-Tbilisi-Erzurum. Kluczowe dla Rosji jest też budowanie stref buforowych i na tyle silnej strefy wpływu, aby zachować przywództwo w regionie centralnym Eurazji oraz przywilej kreowania porządku na tym obszarze. Kaukaska strefa buforowa jest jedną z czterech tworzących „kordon sanitarny” Rosji. Przyczółek na Kaukazie Południowym stanowi dla Rosji także bramę do Turcji i Iranu (potencjalnych mocarstw islamskich obok sprzymierzonej z USA Arabii Saudyjskiej), dlatego podporządkowanie Gruzinów, Ormian i Azerów jest dla Moskwy bardzo korzystne geopolitycznie (Kowalczyk, 2019).

Sposobem Rosji, a wcześniej ZSRR, na rządzenie narodami często jest reguła „dziel i rządź”, objawiająca się na prowadzeniu granic niezgodnie z ich historycznym przebiegiem oraz podsycanie konfliktów na tle etnicznym i pełnienie roli zatroskanego rozjemcy. Konflikt o Górski Karabach jest tu idealnym przykładem. W jego ostatniej odsłonie Rosja zachowała na początku bierną postawę pomimo sojuszu z Armenią, tłumacząc się, że walki toczono w Górskim Karabachu, formalnie będącym częścią Azerbejdżanu. Niezadowolenie płynące z Erywania Moskwa ignorowała, ponieważ w obliczu tureckiego zagrożenia Armenia nie ma innego wyjścia niż sojusz z Rosją. Ponadto Moskwa liczy na zmianę władzy w Erywaniu na bardziej prorosyjską w sytuacji krytyki prozachodniego Pasziniana za porażkę (Górecki, Chudzik, 2021). Rosji korzysta na bierności Zachodu, utwierdzając swoją pozycję jako regionalnego mocarstwa dominującego w całym obszarze postsowieckim. Ponadto Moskwa nie zepsuła relacji z Baku, a w samym porozumieniu zapewniła sobie obecność wojskową w pozostającej w rękach Ormian części Górskiego Karabachu (czyli *de facto* w

Azerbejdżanie) oraz kontrolę nad lądowymi połączeniami z Górskiego Karabachu i Nachiczewanu (Kuczyński, 2020). Rosja umocniła się w ten sposób w Armenii i weszła do Górskiego Karabachu, które stały się jej klinem geopolitycznym wymierzonym w Turcję. Klinem geopolitycznym w tym kontekście nazywa się wyodrębniony geograficznie i politycznie obszar o dużym znaczeniu dla jednego państwa, położony na obszarze interesów drugiego państwa (Żęgota, 2018).

Gruzję, pomimo bierności w konflikcie, można zaliczyć raczej do grupy wygranych. Poza wspomnianym wcześniej tranzytem surowców, Tbilisi łączy z Azerbejdżanem i Turcją linia kolejowa Baku-Tbilisi-Achalkalaki-Kars, stanowiąca południowy korytarz chińskiego Nowego Jedwabnego Szlaku – Gruzja ma podpisaną z Chinami umowę o wolnym handlu (Bartosiak, 2018). Dobre stosunki Tbilisi, Baku i Ankary, przy jednoczesnej wrogości z Moskwą, determinują postrzeganie wkroczenia Turcji do Kaukazu Południowego jako jednoznacznie pozytywny sygnał. Możliwe jest nawet objęcie Gruzji programem akcesyjnym do NATO, którego bardzo ważnym członkiem jest systematycznie rosnąca w siłę militarną Turcja. Znaczenie Turcji jako państwa sojuszniczego NATO jest niezwykle istotne, szczególnie w kontekście architektury bezpieczeństwa regionu czarnomorskiego i potencjalnych możliwości oddziaływania Stanów Zjednoczonych w tym obszarze (Kuczyński, 2020).

USA posiadają swój przyczółek na Kaukazie Południowym w postaci Gruzji, a ich zaangażowanie podczas konfliktu było bardzo ograniczone (inicjacja jednego z zerwanych rozejmów). W okresie walk o Górski Karabach uwagę amerykańskiej opinii publicznej przykuwał przede wszystkim finał kampanii prezydenckiej Biden-Trump i późniejsze perturbacje z liczeniem głosów. Możliwe, że termin wybuchu wojny był nawet z tymi właśnie wyborami powiązany, ponieważ prezydent Donald Trump prowadził politykę wybitnie proturecką. Samo rozwiązanie konfliktu należałoby uznać jako korzystne dla USA ze względu na wzmocnienie (i to z dalszą perspektywą – Gruzja) czarnomorskiej flanki NATO. Wszystko będzie jednak zależało od polityki ekipy Bidena względem Turcji i samego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prezydent Joe Biden wydał 24 kwietnia br. oświadczenie uznające turecką rzeź Ormian za ludobójstwo, co może wskazywać na odejście od protureckiej polityki prowadzonej przez jego poprzednika.

Unia Europejska, reprezentowana przez Francję, jako współprzewodniczącą Grupy Mińskiej OBWE, nie odegrała istotnej roli ani w konflikcie, ani w procesie pokojowym. Wezwania Paryża w obronie pokonanej Armenii zostały zignorowane, co jest świadectwem całkowitej porażki dyplomacji europejskiej na Kaukazie. Z drugiej strony Europa Zachodnia traktuje te tereny jako „peryferie” i być może stąd wynikała jej bierność (Bartosiak, 2018).

Iran był za to bardzo aktywny w procesie pokojowym, zgłosił nawet własną inicjatywę. Specjalny przedstawiciel Teheranu odwiedził stolice krajów zaangażowanych w konflikt. Pojawił się pomysł powtórzenia formatu tzw. astańskiego procesu pokojowego (pierwotnie w sprawie Syrii) obejmującego Moskwę, Ankarę i Teheran, w miejsce Grupy Mińskiej OBWE, jednakże ostatecznie Rosjanie przejęli całość procesu dla siebie (Górecki, 2020b). Iran, bez szczególnego opowiadania się po którejkolwiek ze stron, był zwolennikiem pokojowego rozstrzygnięcia wojny, ponieważ obawiał się eskalacji konfliktu i terroryzmu przy własnych granicach (Bartkiewicz, 2020).

Chiny zachowały neutralność wobec konfliktu, o czym świadczy chociażby postawa Pekinu sprzedającego broń zarówno do Armenii jak i do Azerbejdżanu. Można więc śmiało przewidywać, że chłodne biznesowe podejście Chin, powoli podkopujące interesy rosyjskie, raczej nie zmieni się w najbliższym czasie (Bartosiak, 2018).

### **Podsumowanie**

Z dużą dozą pewności można się pokusić o stwierdzenie, że zeszłoroczna wojna w Górskim Karabachu została wyreżyserowana w Ankarze i Baku. Przygotowania do wojny trwały już od początku 2020 r. i objawiły się kupowaniem przez Azerbejdżan dużych ilości broni od Turcji i wspólnymi ćwiczeniami wojskowymi. Z tej perspektywy lipcowe potyczki w Tawusz zostały albo sprowokowane przez Baku, albo zρέcznie wykorzystane. Azerbejdżan skonsumował budowaną od ponad 25 lat przewagę nad Armenią i upomniał się o formalnie własne, okupowane terytorium.

Poza tym kilka korzystnych dla Azerów czynników zewnętrznych wystąpiło równocześnie, co zachęciło ich do rozpoczęcia wojny. Były to: armeńska rewolucja z 2018 r., wieloletnia asertywna polityka Turcji wobec Zachodu i Rosji, ostatnie miesiące rządów protureckiego prezydenta Trumpa i panująca pandemia koronawirusa. Dla Baku taka koniunkcja, razem z przewagą potęgi nad Armenią, mogła się już nie powtórzyć, tak więc przystąpili do ofensywy.

Militarne zwycięstwo Azerów nie ulega dyskusji, ale nie są oni jedynymi zwycięzcami. Turcja umocniła swój przyczółek na Kaukazie Południowym, stała się gwarantem pokoju dla Baku i zyskała połączenie lądowe z Azerbejdżanem. Wygrana jest też Rosja, pomimo druzgocącej porażki swojego armeńskiego sojusznika. Moskwa uzależniła od siebie na powrót prozachodni Erywań, wprowadziła swoje wojsko na terytorium Azerbejdżanu w Górskim Karabachu oraz zapewniła sobie kontrolę nad kluczowymi dla pozostałych zaangażowanych drogami lądowymi. Ponadto potwierdziła swoją pozycję regionalnego mocarstwa w pojedynkę prowadząc proces pokojowy. Małymi wygranymi w konflikcie mogą też czuć się USA i Gruzja, ale to uwarunkowane jest polityką nowego prezydenta USA Bidena względem NATO i samej Turcji.

Usatysfakcjonowane mogą być także Chiny, prowadzące ścisłą współpracę z tureckim sojuszem w ramach Nowego Jedwabnego Szlaku.

Obok Armenii, przegranymi w wojnie są UE oraz Iran. Unia Europejska, poprzez Francję, ujawniła swoją bierność i bezradność wobec działań Rosji i Turcji. Dla Iranu zaś niekorzystne jest wzmocnienie potęgi Turcji. Państwo to jednak przynajmniej próbowało zaistnieć w procesie pokojowym, czego nie da się powiedzieć o Unii Europejskiej.

## **Literatura**

- Bartkiewicz, A., 2020, *Iran ostrzega przed wojną na Kaukazie*, Rzeczpospolita, <https://www.rp.pl/Konflikty-zbrojne/201009542-Iran-ostrzega-przed-wojna-na-Kaukazie.html>, (dostęp 27.04.2021).
- Bartosiak, J., 2018, *Rzeczpospolita między lądem a morzem. O wojnie i pokoju*, wydawca Jacek Bartosiak, Warszawa.
- Białoskórski, R., Kiczma, Ł., Sulek, M., 2019, *Potęga Państw 2019. Rankingi potęgometryczne*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- Brzeziński, Z., 1999, *Wielka Szachownica*, Wydawnictwo Politeja, Warszawa.
- Busse, A., 2021, *Wojna o Górski Karabach – niezakończony spór na gruzach ZSRR*, Portal historyczny Histmag.org, <https://histmag.org/Wojna-o-Gorski-Karabach-niezakonczony-spor-na-gruzach-ZSRR-22047>, (dostęp 22.04.2021).
- Gawęda, M., 2020, *Górski Karabach: Wojna pozycyjna XXI wieku*, Defence 24, <https://www.defence24.pl/gorski-karabach-wojna-pozycyjna-xxi-wieku-analiza>, (dostęp 25.04.2021).
- Golaś, K., 2011, *Region Kaukazu w polityce Federacji Rosyjskiej – wybrane aspekty*, Przegląd Geopolityczny, 3, s. 109-124.
- Górecki, J., 2008, *Konflikt o Górski Karabach. Perspektywy procesu pokojowego*, Biuletyn Międzynarodowy Instytutu Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ, 4 (4).
- Górecki, W., 2020a, *Konflikt o Górski Karabach*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia, Warszawa.
- Górecki, W., Chudziak, M., 2021, *(Pan)turecki Kaukaz. Sojusz Baku–Ankara i jego znaczenie regionalne*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-02-01/pan-turecki-kaukaz-sojusz-baku-ankara-i-jego-znaczenie>, (dostęp 27.04.2021).
- Janczyk, S., 2020, *Karabach Agdam, czyli azerski młot na Ormian. Jak futbol stał się częścią wojny*, <https://weszlo.com/2020/09/29/karabach-agdam-gorski-karabach-wojna-azerbejdzan-armenia>, (dostęp 24.04.2021).

- Johny, S., 2020, *Nagorno-Karabakh. Battle for the black mountains*, The Hindu, <https://www.thehindu.com/news/international/nagorno-karabakh-battle-for-the-black-mountains/article32762034.ece>, [04.10.2020], (dostęp 24.04.2021).
- Kolarz, S., 2016, *Status prawny Górskiego Karabachu – porównanie ze statusem prawnym Kosowa*, Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis, 5 (1), s. 119-134.
- Kowalczyk, K. A., 2019, *Geopolityczne dążenia współczesnej Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 27, s. 78-92.
- Kuczyński G., 2020, *Nagorno-Karabakh War: A New Deal*, The Warsaw Institute Review, 4, s. 47-54.
- Marshall, T., 2017, *Więźniowie geografii, czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań.
- Minasyan, S., 2014, *Armenia w Karabachu, Karabach w Armenii: polityka z nieuregulowanym konfliktem w tle*, [w:] Czachor R. (red.), *Armenia i Górski Karabach w procesach transformacji społecznej i politycznej*, Fundacja Instytut Polsko-Rosyjski, Wrocław, s. 97-109.
- Nowak, P., 2017, *Stworzenie wielkiej szachownicy Zbigniewa Brzezińskiego – współczesne znaczenie geopolityczne*, Przegląd Geopolityczny, 22, s. 73-85.
- Olszewski, P., 2011, *Geopolityczne znaczenie Kaukazu Południowego po I wojnie światowej*, Przegląd Geopolityczny, 4, s. 75-94.
- Potulski, J., 2008, *Společno-kulturowy kontekst aktywności międzynarodowej Federacji Rosyjskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 366-369.
- Repetowicz, W., 2020, *Eskalacja konfliktu o Górski Karabach*, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego, <https://pulaski.pl/eskalacja-konfliktu-o-gorski-karabach>, (dostęp 21.04.2021).
- Schmidt, P., 2014, *Turecka armia i jej pozycja w państwie w okresie rządów premiera Recepta Tayyipa Erdogana*, Przegląd Geopolityczny, 9, s. 153-168.
- Sykulski, L., 2014, *Geopolityka. Skrypt dla początkujących*, Wydawnictwo Naukowe, Częstochowa.
- Wilczyński, P. L., 2011, *Uwarunkowania geograficzne i zróżnicowanie regionalne konfliktów zbrojnych na świecie po drugiej wojnie światowej*, Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. M. Sobczyńskiego w Zakładzie Geografii Politycznej WNG UŁ, Łódź, s. 103.
- Wilczyński, P. L., 2016, *Uzbrojenie armii państw muzułmańskich i ich przemysł zbrojeniowy. Część II - Azja i Balkany*, Przegląd Geopolityczny, 17, 2016, s. 100-132.
- Wróblewski, R., 1993, *Podstawowe pojęcia z dziedziny polityki bezpieczeństwa, strategii i sztuki wojennej*, AON, Warszawa, s. 13.
- Żęgota, K., 2018, *Koncepcja klinów geopolitycznych. Próba rozstrzygnięcia terminologicznych*, Przegląd Geopolityczny, 16, s. 52-64.



### Causes of the Second Karabakh War and its results

*The Nagorno-Karabakh War, which took place in 2020, is not only a local territorial-ethnic dispute, but also a game between the superpowers for influence in the South Caucasus. This is an important geostrategic region, as Zbigniew Brzezinski was already aware of when he laid out the rules of his "Grand Chessboard". The purpose of this work is to identify the catalysts for the outbreak of the Second Nagorno-Karabakh War and its winners and losers in geopolitical terms. In addition, the author describes the genesis of the conflict and its course from the beginning to the latest stage, as well as profiles and interests of the various players in the game for the South Caucasus - a mountainous, resource-rich region located at the crossroads of important trade routes and at the junction of geopolitical spheres of influence.*

**Key words:** Armenia, Azerbaijan, Nagorno-Karabakh, Russia, geopolitical pivots, Turkey, war.